

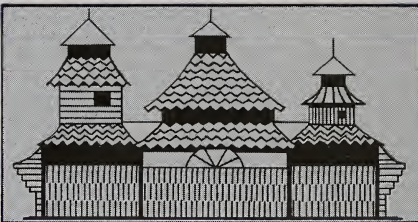
JÓZEF ŁEPKOWSKI

Cerkwie i osady ruskie w
obwodzie Sandeckim w Galicyi

EX
LIB
RIS



PAUL R. MAGOCSI



GALICJA ZACH. / 1862

CERKWIE I OSADY RUSKIE

w obwodzie Sandeckim w Galicyi.

Z podróży po kraju

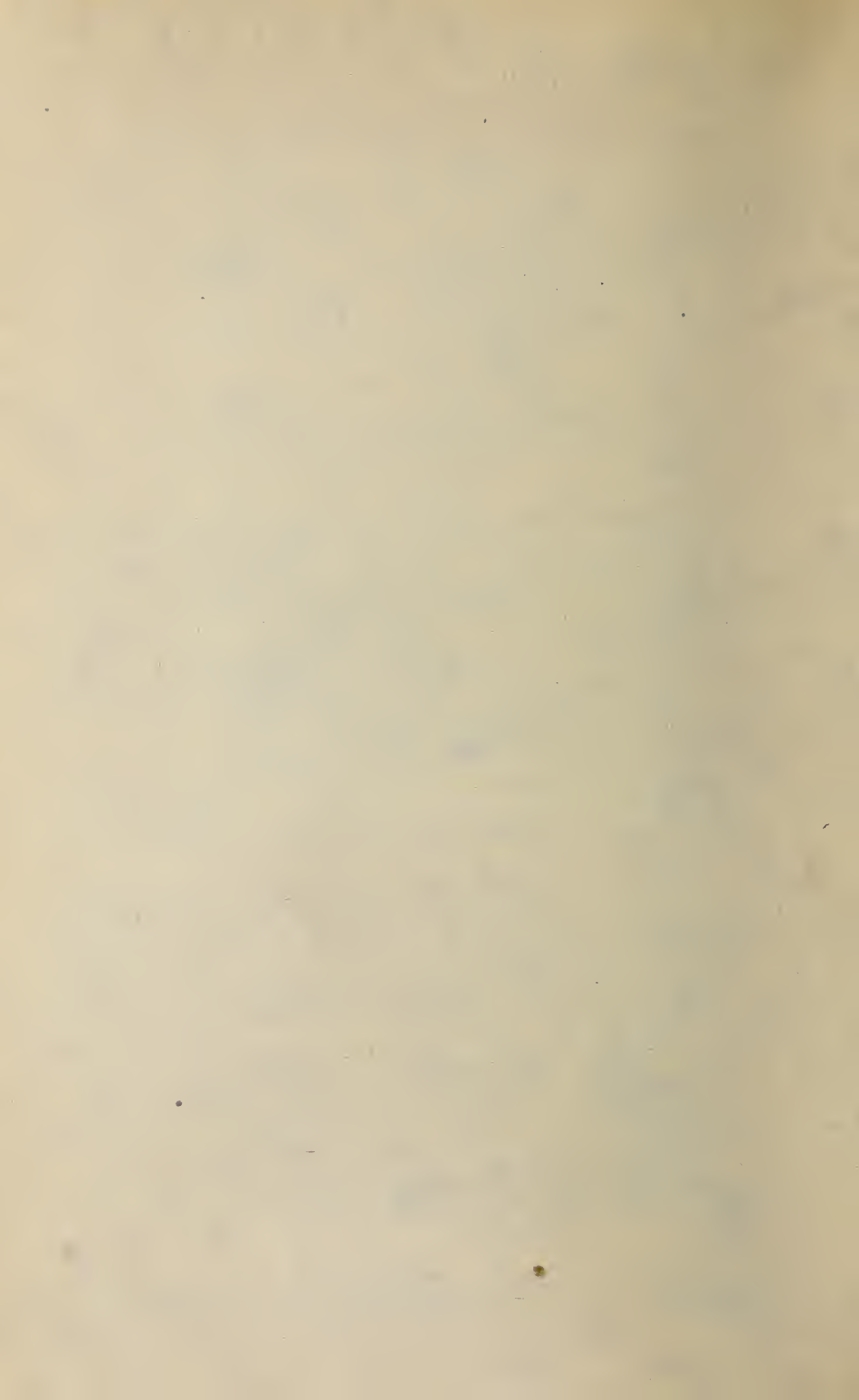
Józefa Lepkowskiego.

Ruszczyzna sandecka leży w południowym kącie tego cyrkulu, gdzie płatanina gór spada ku wschodowi do Białej, na zachód ku Kamienicy i Popradowi, od północy ogranicza się gościńcem Grybowski - Sandeckim i doliną obu Sączów; na południe dzieli ten kawał kraju od Węgier skalisty brzeg Popradu i góry granicą stojące. Prawie 11 mil kw. zajmuje ów dawny krys muszyński do biskupów krakowskich jako dobra osobnego klucza należący. Parafij ruskich unijańskich liczy się tutaj 26, cerkwi 41, a prawie 30,000 ludności zamieszkuje dwa miasteczka i 67 osad.

Aby utworzyć ogólne pojęcie o częstoci kraju, której opis podać pragniemy; wypada nam poprzednio z mapą w rękę przesunąć się po tym obszarze, cerkiew za cerkwią uwadze czytelnika nasuwając.

Odmiana ludności wyróżniającą się choćby najmniejszą charakterystyczną cechą, nie przychodzi nigdy nagle; ale zanim poznasz jej gniazdo, zbliżać się do niej będziesz jak do drzewa, którego bliskość wiatrem rozrzucone liście już opodal wskazują ci będą. Témbardziej różnica tak ważna jaką sprawia obrządek religijny, ani rzeką, ani też górą niby słupem działowym, odgraniczać się ściśle nie zwykła. I tak już na ściekowiaku Białki do Danajca we wsi Łopuszny, oglądamy chrzcielnicę w trzy piąterka zbudowaną, z naczyniem u spodu do zanurzania chrzczonego — to ślad greckiego obrządku. Dalej wieśniacy tej okolicy zwykli się nazywać imieniem ojca i dziada. W Łopusznej, Har-
klowej i Dębnie już spotkasz pułapy i ołtarze, które malowaniem typy greckie ci przypomną. W Gründwaldzie i Krościenku przez podania o pobyście tutaj Unitów, miszczkowato wkleśło patyny kielicha i pozostały mszał cerkiewny, znowu ślady Ruszczyzny wskazują.

Przejdźmy teraz na prawy brzeg Danajca, trzymając się wciąż węgierskiej granicy — oto w wąwozie górskim powyżej Krościenka wieś



Szlachtowa ekspozytura do Jaworek. Do tej kapelanii 786 dusz liczącej, włączono Unijatów rozproszonych po osadach: *Szczawnicy, Nowego targu, Krościenka, Maniowej, Marklowej, Szaflar, Czarnego Dunajca, Tymbarku, Linanowic i Sączów*. Wedle podania jedna to z najstarszych osad Rusinów w tej tu okolicy. Mała drewniana cerkiewka, nie mieści nie ze względu na starożytność godnego wspomnienia, chyba rozbitki starych ołtarzy. W roku 1592 dziedzicem jest tu Piotr Nawojowski, i ten uposaża cerkiew, już dawno przedtem istniejącą. Oba dzwony lata roku 1694 przez Franciszka Ostrowskiego. Paweł książę Lubartowicz Sanguszko 1794 roku obdarza dochodami probostwo niegdyś stanowiące parochią, do której *Jaworki* należały. Metryki przechowują się od roku 1768, kiedy je poczyną prowadzić *Damian Mochnacki* ojciec zasłużonego w literaturze naszej *Maurycego*, który się tutaj narodził, — tak mi przynajmniej na miejscu mówiono, choć inni jakąś wieś pod Lwowem za miejsce rodzinne tego pisarza wskazują. W pobliżu skała *Rabsztyn* z ciekawą jaskinią.

Jaworki osada ruska powyżej *Szlachtowej*; wedle podania zaludnili i utworzyli tę wieś przybyli z Litwy *Szlachtowscy* i *Mirełowicze*. Pierwiastkowo *Szlachtowa* była parochią do której *Jaworki* należały. Wedle napisu na belce, kościół w *Jaworkach* erygowano roku 1680 i wtedy stawszysię parafialnym liczyć począł do obrębu swego samą *Szlachtową* wraz ze wsiami: *Czarną i Białą wodą, Niemcową i Rostoką* (dusz 1736). Dzisiejszą cerkiew zmurowano 1798 roku nad potokiem naprzeciw dziko wspaniałych skał¹⁾. Miejsce to odwiecznych, bo nawet pogańskich osad, czego dowodzą odkryte na górze *Homoli* urny i grobowiska przedchrześcijańskie. Jedyne to w podtatrowej okolicy wykopalisko, zawdzięczamy ś. p. *Gwałbertowi Pawlikowskiemu*²⁾. Najwyższy szczyt gór tych pewno pogańską otaczających świątynię, zwie się *Kiczera*. We wsi *Czarnowodzie*, miała być niegdyś cerkiew.

Wierzchownia u Wierzchomla Wielka. Miejsce to możnaby nazwać za światem, gdyż leży w najnieprzystępniejszej niby z rozwalonych gór skalami zasypanej okolicy. Z *Piwnicznej* chcąc się tu dostać, udać się trzeba na lewy brzeg *Popradu*, gdzie przejeżdżesz przez spiską wieś *Mniszki* (*Mniszek*) koło pięknych malowniczych ruin murowanej kaplicy niegdyś *Sgo Franciszka*, zrujnowanej przez wylew 1813 roku³⁾. Ztąd pod *Międzybrodziem* czeka cię nader niebezpieczny przewóz na prawy znów brzeg *Popradu*, a wreszcie wąwozami zasutymi obalinami skał dojdiesz do *Wierzchowni*. Wieś tę i soltystwo osadza tu zupełnie z nowa (*in cruda radice*) kardynał *Grzegorz-Radziwiłł* administr. bisk. krak.

¹⁾ Chłop *Michał Sroka* wykonywał rzeźby zdobiące ten kościół.

²⁾ Stało się to roku 1840, a popielnice, narzędzia, broń ztąd dobyte, posiada zapewne zakład *Ossolińskich* we *Lwowie*; lub zostają w zbiorze znalazcy.

³⁾ Wizyta kościołów diecezji krakowskiej z roku 1595 wspomina, iż tę starożytną kaplicę spalił w *XV* wieku *Meżyk*.

w roku 1595 (*d. d. Cracoviae*) dając ów (dochowany na miejscu) przywilej Mikule Zubrzykiemu, a to w myśli powiększenia dóbr stołu biskupiego. W tém nadaniu włożono na nowego soltysa obowiązki utrzymywania i sfundowania cerkiewki¹⁾. Powstała téż wtedy kapliczka, która trwała aż do roku 1714, kiedy (jak świadczy wizyta z roku 1780 Max. Rylly chełmskiego i belzkiego biskupa) zbudowano nową większą cerkiew. I ta jednak była dla zwiększającej się osady za ciasna, a więc roku 1821 dzisiejszą obszerną postawiono. Dzwon wielki z roku 1783, dwa mniejsze lane 1808 roku przez Pawła Schmidta i Franciszka Lechmerer. Do parafii Wierchowni liczącej 1592 dusz, należy filia w Zubrzyku; nadto osady: Wierchownia mała, Łomnica (miasteczko rzym. kat.) Kokuszka i Młodówek.

Zubrzyk na prawym brzegu Popradu powyżej Wierchowni wielkiej. Kiedy Wierchownia lokowana roku 1595, to Zubrzyk starszą jest osadą, gdyż właśnie Mikule tu urodzonemu soltystwo utworzone w Wierchowni nadano. Drewniana cerkiewka tutejsza jest filią do Wierchowni, a więc tam akta dotyczące się jej przeszłości znalazłem; wskazują one: iż probsterowi roku 1646 nadano dla kościoła w Zubrzyku rolę, z kął się okazuje, że dopiero co osiadł wtedy ksiądz przy téj cerkwi. Dalej roku 1665 probostwo zostaje lepiej uposażone. Roku 1707 widzimy że istnieje tu soltystwo, którego właścicielem jest ksiądz. Roku 1717 staje nowa cerkiew, którą znowu uposaża Kazimierz Łubieński bisk. krak.

Jadąc z Piwnicznej na Wierchownię do Muszyny, a stąd znów ku Rzegestowu (już za Muszyną), otworzy ci się dobra górská droga brzegiem Popradu, a naprzeciw węgierskiej wsi Lipnika staje góra Kiczera²⁾, niby granica dzikiego świata kamieni i pustki co już za tobą, a przecudnej okolicy zieleni, wodospadów, miłych lesistych wąwozów, a nadewszystko pięknej kotliny, gdzie Poprad kilkoma zawrotami wętem snuje się w dolinie, witając podróżnego na ziemi, którą i wody jego pierwszy tutaj raz skrapiają. Zakład kapcielowy w Rzegestowie³⁾ dopiero co wzrasta, przecież istotnie piękna okolica zwabia tutaj licznych gości. Parochia Rzegestów liczy 713 dusz. Nie było sposobu dostać tutaj wiadomości, z którychbym mógł czas powstania cerkwi oznaczyć.

Milik w wązkim rozdole gór naprzeciw wsi węgierskiej Legniowy rozsnutęj w dolinie Popradu. Cerkiew wielka drewniana z dzwonniceą w nowym guście ozdobną. Roku 1575 biskup krak. Franciszek Krasiński soltystwo tutejsze nadaje soltysom z Andrzejówki i kościół tu dotuje. Roku 1639 agituje się kupno gruntu dla milickiej plebanii; przecież przywilej biskupa krak. Jana Małachowskiego (dan w Kielcach 1686 r.)

¹⁾ Lokacyjny ten przywilej potwierdzali następcy, jako: Jan Małachowski 1682 roku, Kazimierz Łubieński 1717 roku, wreszcie Andrzej Załuski 1748 roku.

²⁾ świeżo przezwana *Spitzberg*.

³⁾ O zakładzie tym patrz w *Przyjacielu ludu* rok 16, str. 159—160.

nadający cerkwi parochialnej w *Andrzejówce* młyn, domyślać się pozwala, że wtedy Milik był filią do *Andrzejówki*. Przywilej jednak Franciszka Krasńskiego potwierdzali następcy jego (Grzegorz kard. Radziwiłł 1596 roku, Konstanty Szaniawski 1721, Andrzej St. Kostka Załuski 1751, Kajetan Soltyk 1773¹⁾), a więc widać że znów Milik w 18 wieku był samodzielną parochią. W cerkwi obrazy ikonostasu ze starych przemalowane, dzwonek lany r. 1614, drugi z datą RYKU (1728).

Parochia Milik wraz z filią w *Andrzejówce* liczy 873 dusz.

Jadąc z Muszyny drogą rzegestowską brzegiem Popradu, na pagórku w ślicznej okolicy wśród lip ujrzysz starodawny kościółek drewniany we wsi *Andrzejówce*. Kościółek ten pewno najstarszy ze wszystkich cerkwi w saudeckim był pierwiastkowo parafialnym, a teraz excurrenta do *Milika*. Już w przywileju Wład. Jagielly, którym r. 1391 Janowi biskupowi krak. nadaje dobra Muszynę, widzimy *Andrzejówkę* między wyliezonemi tam wsiami²⁾. Mały drewniany kościółek *Andrzejowski* zdobi starogotycka wieżyczka z XIV lub XV wieku, co pozwala mniemać że był na obrządek łaciński zbudowany, gdyż cerkwie noszą cechę bizanckiego stylu. Że zaś wnosząc z szeregu dat osiedlin ruskich w kluczu biskupim, osady te powstały z kolonistów z żupaństwa szaryskiego przesyłkiem górskim doliny Popradu od wsi *Lipnika*, *Stariny*, *Legniowy* tu postępujących; więc wypadłoby iż *Andrzejówka*, owa brama przez którą Rusini szli z Szarysza w saudeckie, jest najstarszą tutaj ich osadą, a mimo to dopiero w XV najwcześniej wieku z rąk łacinników w ręce Rusinów przeszedł. Stółecie tedy XV można wziąć za datę pojawienia się tutaj Rusi, chociaż to twierdzenie nie wyłącza mniemania, że i przed tą datą kilka osad ruskich w saudeckim być mogło, osobliwie w bliższej okolicy wsi *Szlachtowy* i *Jaworek*. W *Andrzejówce* jest soltystwo a podanie osadę za najstarszą z ruskich (w *Podtatrzu*) podaje.

W cerkiewce prócz szcztów staroniemieckich obrazów z XV wieku, godne uwagi bizanckie z tegoż wieku na ikonostasie zamieszczone, jako: Apostołowie, Chrystus, N. M. Panna, S. Mikołaj i złożenie Chrystusa do grobu. Prócz dzwonu odlanego roku 1691 i dzwonka z datą 1484, jest tu jeszcze dziwny przyrząd do dzwonienia, złożony z łuku żelaznej obręczy, w który uderza się młotkiem z pałeczkami na dwóch jego ramionach.

Archivum fary w *Miliku* dostarcza następnych notat o *Andrzejówce*: cerkiewa niewiadoma, a w inwentarzu z roku 1799 zapisano o niej tylko, iż się datuje ab *immemorabili tempore*. Roku 1575 biskup krak. Francisz-

¹⁾ Nadania te tyczą się głównie soltystwa, z którego biskupi płacić polecają: czynszu tyńsów 36, płatowego tyńfu 1, siekiernego zlp. 1, zajęcowego groszy p. 19, młynowego tyńf. 8, kwartowego tyńf. 33 rocznie; a to z dwóch łanów.

²⁾ Patrz pod Muszyną.

szek Krasziński nadaje soltystwo milickie soltysowi wsi *Andrzejówka*¹⁾, 1675 roku uposażono probostwo tutejsze, jak równie 1686 Jan Młachowski biskup krak. nadaje młyn proboszczowi. W XVII wieku cerkiew w *Miliku* była tu filią, w XVIII i w *Miliku* i tu były parochie, a w XIX dopiero stuleciu *Milik* stał się probostwem a *Andrzejówka* tylko excurrenda została.

Złockie w okolicy Muszyny, parafia wraz z filisiami w *Jastrzembiku* i *Szczawniku* 1423 dusz licząca. Piotr Myszkowski biskup krak. Iwanowi Markowiczowi 1580 roku dał przywilej na lokacyą tej osady.

Leluchów cerkiewka wspomniana już w czasie wizyty Ryłły Max. bisk. przem. 1780 roku. Osada tutejsza starsza nad wiek XVI, bo Piotr Myszkowski biskup krak. na prośbę Łukasza Ludka soltysa leluchowskiego (któremu przywilej zgorzał) daje potwierdzenie roku 1583; a Bernard Maciejowski biskup krak. osadzając roku 1603 *Dubno* soltystwo, daje je Michałowi z *Leluchowa*. *Dubno* owe jest tutaj filią, obie wsie tworzą parafią 613 dusz.

Muszyna nad Popradem na granicy węgierskiej — miasteczko. Po-danie piśmienne wskazuje, iż tu już w XIV wieku stał kościółek ś. Maryi Magdaleny, a to pod zamkiem w dolinie spadającej ku brzegowi Popradu. Była to misya Dominikanów krak. W aktach farnych napoty-kamy dokumenta, dowodzące iż kościół ten dotował roku 1649 Piotr Gembicki biskup krak., potwierdzając nadane mu od poprzedników jego soltystwo *Wierzchomla*. Andrzej Trzebiecki biskup krak. roku 1659 wydał akt erekcyjny i dotacyjny dla kościoła dziś istniejącego, który dopiero roku 1676 stanął co do budowy swojej — a 1749 roku poświęcił go Andrzej Stan. Kostka Załuski biskup krak. Daty te potwierdzają podpisy umieszczone na pięknie malowanych nad obojemi boczniemi drzwiami zawieszonych portretach założyciela i święcącego kościół. Świątynia obszerna, zmurowana w kształcie krzyża w stylu włoskim — północne ramie krzyża skierowane ku Popradowi woda zniszczyła — przyozdobienie kościoła a osobliwie obrazy mile nęcą oko, co tu oderwać się musi od szczytów skał, by spocząć na wysokich sklepieniach.

Archiwum miejskie Muszyny posiada księgę dokumentów, w której roku 1806 spisano kopie przywilejów w archiwum kapituły krakowskiej w oryginałach dochowanych. Dokumenta te wskazują nam iż (*d. d. Budae r. 1301 6^o Calend. Octobr.*) Władysław król węgierski Janowi biskupowi krak. swemu podkanclerzowi za wyświadczone usługi daje zamek *Ploche (Paloch)* z całą do niego należącą okolicą, którą uwalnia od danin i ciężarów; oraz z pod swojej wyjmując jurysdykcyę, pozwala osadzać na prawie tentońskim, gallickim i każdym innem. Władysław Jagiello król polski wraz z żoną Jadwigą (*d. d. Cracoviae ipso die Dominica proximo post diem St. Jacobi A. D. 1391*). Janowi biskupowi

¹⁾ Przywilej ten potwierdza Kardynał Grzegorz Radziwiłł roku 1596.

krak. i jego kościolowi daje dobra zamku muszyńskiego, z dozwoleńm
zmienienia przywilejów i swobód włościom tym przez poprzedników jo-
go nadanych, wedle woli biskupa i jego następców. Król określa w tém
nadaniu następne granice klucza muszyńskiego. Zamek *Muszyna* z mia-
steczkiem pod niém położoném ¹⁾ zwaném *Powroźnik*. Nowo miasteczko
(*Novum oppidum alias Miastko*) ²⁾ ze wsiami do obu tych miasteczek na-
leżącemi: jako *Kunczowa* ³⁾, *Stachohowa Wola* ⁴⁾, *Krasnajdl* ⁵⁾, *Mikowa* ⁶⁾,
Długi Lang ⁷⁾, *Andrzejowa* ⁸⁾, *Szczawnik* ⁹⁾, *Łomnica* ¹⁰⁾, *Pionin* ¹¹⁾, *Floryn-
cowa* ¹²⁾. Wsie to wedle przywileju leżą w obszarze oddanym bisku-
powi nad wodami, potokiem *Łomnica*, rzeką *Poprad*, rzeką *Kamienicą*,
rzeką *Białą*, rzeczką *Muszyną* i innemi potokami i wodami do tych
ciekącemi ¹³⁾.

Dzisiejsza Ruś Sandecka osiadła prawie w tych granicach, jakie
tu Jagiello dla Biskupszczyzny nazaczył.

Muszynę opuściłem w dzień Narodzenia Matki Boskiej, w chwili,
gdy najpiękniejszy przedstawiała widok. Po staropolsku odświętnie u-
brano mieszczanstwo, wysypało się z kościoła na stary rynek. Tu gra-
natowe kapoty, krojem jak u naszych przedmieszczan; tam pąsowe i
zielone sukienne szaty, jedwabną białą frenzlą obszyte, lisiem podbite
futrem; to znów mieszczek różnobarwne materyalne jupki z futrzanemi
kołnierzami i złociste czapki jako bindy żydówek,— to wreszcie zielone
i pąsowe kapoty kobiet, futrzanemi wykłady i złocistym lub srebrnym
galonem ozdobne. Zapstrzył się rynek, a u stóp zwalisk starego grodu
przed drewnianemi starąj budowy domami, ustawiły się prześliczne gru-
py na przedobiednią gawędkę. Trzysta lat temu, gdy starostowie i bi-
skupi siedzieli na zamku pod strażą mieszczan, zapewne ów muszyński
rynek nie wyglądał inaczej, jak się w tę chwilę przedstawiał. Powoli
poczęły się zmniejszać gromadki; tak miłe oku starożytnika ubiory, kry-
ły się w małych wrotach drewnianych domków, niebawem milczenie
świętecznego dnia zaległo rynek, a w każdym kącie pobożnego mia-
steczka, widać było uroczystość święta.

1) Zamek *Paloch v. Ploche* dziś w ruinie leżący, a zamek o którym tu
mowa, mająż jedno i to samo graniczne umocnione miejsce oznaczać?

2) Jak zobaczymy, mowa tu o dzisiejszym *Tyliczu*.

3) Konclowa pod Grybowem.

4) Należy dziś do Węgier leżąc na granicy.

5) Niema.

6) Dziś grunt tylko.

7) Niema— może to *Legniowa*?

8) Jest.

9) Jest.

10) Jest.

11) Niema, bo osady pasma Pionin niemogą tu być może rozumiane.

12) Dziś wieś *Florynka*.

13) Przywilej ten potwierdził Zygmunt August w Piotrkowie 1548 roku.

Miasteczko *Muszyna* rozsuwa się nad Popradem u stóp sterczących na Łysęj górze ruin zamku *Ploche*. Dom murowany zwany *Kamienicą* jest w mieście największym i był zapewne za biskupów siedzibą starosty krysu muszyńskiego. Dwa domy szczególnie budową i stylem, liczą do zabytku wieku Zygmunatów. Na środku rynku stoi gmach drewniany. Nazwisko jego *Ratusz* wskazuje czém był dawniej, choć dziś tylko karczmą jest w istocie. We wszystkich prawie miasteczkach starych karczma, środek rynku zwykle zalega i nosi miano ratusza. W końcu ulicy biegnącej z zachodniej części rynku ku rzece, zakończyła miasto górujący nad nim kościół. Rynek i ulice staréj *Muszyny* tracą powoli swój typ XVI wieku, z utratą drewnianych domków, na miejsce których murowane wznoszą się dworki ¹⁾. Dziś do 2000 mieszkańców mieści się w 360 domach, prawie wszyscy katolicy, śmia-
tów ledwo 69, Żydów 73. Herb miasta infuła na książce, w polu pasowem. *Muszyna* jest siedzibą zarządu ekonomicznego dawnego klucza dóbr biskupich, który dziś stanowi włości kameralne od roku 1772. Złe drogi nie pozwoliły ogłosić téj okolicy z odwiecznych modrzewiowych łasków. Archiwum magistratu dostarcza następnych wiadomości: Kiedy 1596 roku miasto spłonęło a przywileje zniszczone zostały, wtedy mieszczanie wystarali się o kopią przywileju Piotra Myszkowskiego z Mirowa, w którym im 1539 roku nadał prawo palania i szynkowania w dobrach bisk. wódki i piwa, targi i jarmarki, jatki mięsne, chlebo i inne, wkłada obowiązek odwożenia win biskupich do Sącza; a jakby który gospodarz rolny nie mógł temu podołać, to ma dać staroście muszyńskiemu pół talara na odwóz. Ten tedy przywilej roku 1596 potwierdził Grzegórz kardynał Radziwiłł biskup krak.; oba po polsku. Roku 1647 w Krakowie Piotr Gembicki z powodu napadów opryszków na transporta towarów, urządził sposób strzeżenia zamku i granic, nadto wskrzesza milicją zaniedbaną „aby każdy mieszczanin dla pospolitej obrony miał muszkiet porządku i rynsztunek, i na służbę gdy potrzebować będziemy, według zwyczaju dawnego, pacholków każdy wyprawiał, albo gdy na służbę piechota wyndzie, ciż w zamku wartę odprawowali, lub téż miasta i kościoła strzegli“.

Władysław IV w Warszawie 1647 roku, nadaje 4 do roku jarmarki i tygodniowe targi.

Bernard Maciejowski z powodu pogorzałych przywilejów (w czasie pożaru miasta) 1603 roku w Krakowie wyciągnięte z akt przywileje poprzedników potwierdza.

1647 roku w Krakowie ogólne potwierdzenie przywilejów (obu miasteczek) tyjące się wyrębów, gorzelnii, jatek, przez Piotra Gembickiego;

¹⁾ Ryciny zamku *Muszyny* patrz: *Przyjaciel Ludu* rok 3 str. 329—330
Okolice Galicyi Stęczyńskiego str. 37.

nadto szczegółowe rozporządzenia co do uzbrojenia Biskupszczyzny. Uwalnia od wszelkich danin i robocizn prócz 1 dnia w roku do orania plugiem i czterech dni pieszych, a zato nakazuje mieć porządku rynsztunek, rusznicę, muszkiet, szablę, ładownicę, siekierkę; komornik zaś kosę osadzoną, chodzić na mustry co miesiąc, w czasie potrzeby do wołów i szanców dla obrony przeciw Węgrom lub innym nieprzyjaciolom.

13 najstarszych ksiąg miejskich sądowych od roku 1597 do teraz bez przerwy dochowano.

Powroznik na drodze do Krynicy od Muszyny. Jak to wskazał dokument z roku 1391 nadający biskupom krak. włości tutejsze, miasteczko pod zamkiem dziś Muszyną zwane, wtedy Powroznikiem się mianowało. Wicé Powroznik powstała dopiero *ex cruda radice* w wieku XVI, kiedy (d. d. Kraków 1567 roku) biskup krak. Filip Padniewski Łazarzowi Worebach poddanemu swemu, nad potokiem Powroznikiem w lasach między Muszyną miasteczkiem a szklarcią zamkową (*officina citrearia arcis Muschyn*) pozwala tworzyć osadę i na prawie włoskiem (*more Valatyorum*) eryguje soltystwo¹⁾.

Dokument „*Visitatio ecclesiae in Powroznik per Max. Ryłło Episc. Chelm. et Belzen. administr. Epus. Premisl. 1780 a.*” podaje: iż cerkiew tutejsza stanęła 1606 roku. Inne akta archiwum fary powroznickiej świadczą: iż 1637 roku Jakób Zadzik biskup krak., 1644 Piotr Gembicki, 1738 kardynał Lipski, 1749 Andrzej Kostka Żałuski, uposażyli i dotowali kościół tutejszy. Cerkiew to drewniana, pierwiastkowo (jak dojrzeć można z pod przekształceń późniejszych) stylem gotyckim zbudowana.

Pod dzwonnica widziałem tu wielki przelupany i zniszczony obraz, wystawiający bizanckim sposobem malowania: Sąd ostateczny i Niebo. Z napisu na tym obrazie głoskami cerkiewnemi, przytaczam tu co o jego twórcy i czasie malowania wiadomość podaje: „Tij obrazy robił mnogogryszny rab Bożi Paweł Radyszski za derzawy Jego Myłosti Korola Zigmunda 3go a za panowania Jego Myłosti Pana Jana Bedleckego starosty Muszynskiego, dał zmalowati za zdrowie swoje pan Tomasz Powroznicki woit Krysu Muszynskiego²⁾ — roku bożia 1623 dokończyła się robota“. Z tegoż czasu i rodzaju, ale zalecone sztuką, dochowały się tu zrujnowane obrazy: Zmartwychwstanie, Narodzenie, Chrystus, Marya i ładue z przeszłego wieku malowanie: Biczowanie Chrystusa. Kamień starty w posadze nosi napis: „Tu leży córka Jacka Popowca Ewa imieniem, zmarła 1634 r.“ Dzwon większy ładnego odlewu z r. 1615, mniejszy zaś Kasper Kramnitz z Krompach na Spiżu 1764 roku. Parafia Powro-

¹⁾ Przywilej ten potwierdzają biskupi krak. 1624, 1681 i następnych lat.

²⁾ Chociaż nie było Starostwa muszynskiego, przecież jak to i dedykacja pieśni XVI Kochanowskiego Stanisławowi okazuje, rządcy dóbr biskupich starostami się mianowali.

znicka liczy dusz 800. We wsi Wojkowej na granicy węgierskiej jest kapelania lokalna, do której 100 dusz należy.

Krynica zakład kąpielowy rządowy, do którego wiedzie z Sącza wyborowa droga przez *Krzyżówkę*. Co w *Szczawnicy* i *Rzegostowie* upiększyła przyroda, to tutaj sztuką starano się pozyskać. Założono: parki, aleje i ogrody, łączące kolumnady i budowle kąpielowe.

Cerkiew tutejsza wraz z osadą, wnosząc z śladów piśmiennych powstała w końcu XVI wieku. Początkowo był tu drewniany kościół, który w XVII stuleciu na murowany przekształcić zaczęto; zmurowano najpierw kaplicę, która dziś stanowi część cerkwi wchodową, później stanął środek, a wreszcie 1681 część wrót Carskich, nakoniec wieża 1719 roku. Biskupi krak. Jan Małachowski (1686 r.) i Kazimierz Łubieński (1711), potwierdzili tutaj nadania poprzedników, nie przytoczyli jednak ich treści i dat. Metryki dochowują się od roku 1670. Niskie sklepienie cerkwi, małe okna i wilgoć sprawiły, że zabytki z przeszłości zupełnie zniszczeniu uległy.

Dzwon wielki z roku 1582, mały z 1749.

Wody krynickie odkryto roku 1784. Mówią o nich Bulikowski w rozprawie *De aquis medicatis* (str. 67), *Przyjaciel ludu* (r. 6 str. 162), Dr. F. S. Stirba w osobnej we Lwowie (r. 1816) drukowanej broszurze, i w innych pismach. O ćwierć mili od zakładu góra *Jaworina* z tak zwanym *djabelskim kamieniem*, nadto góra *Ruńska*, godne uwagi.

Stęczyński w *Okolicach Galicji* podał tutejsze widoki (str. 63).

Słotwiny dawniej kapelania, teraz filia do Krynicy, stanowi razem do 2000 dusz. Osada wsi z roku 1521, cerkiew drewniana w zwykłym stylu zbudowana przez gminę 1671 roku. Z czasu powstania kościoła dochowały się ładne malowania ikonostasu: *Święty Mikołaj*, *Chrystus*, *Wniebowzięcie*, *Ołtarz koronaeyi N. M. Panny* (1755 r. na miejscu przemalowany); wreszcie kilka innych obrazów restauracją zniszczonych. Dzwon większy lany r. 1717—mniejszy 1724.

Tylicz w dolinie rzeczki Muszynki, która tu pod wsią *Muszynką* się poczyna; znacząc ogółowiej położenie tego miasteczka powiem: mila ku wschodowi za miastem *Muszyną*. Jakkolwiek miano *Tylicz* przywołując na pamięć krakowskiego biskupa, w niezbyt daleką odnosi nas przeszłość, przecież inne jest i dawniejsze pochodzenie tego po *Muszyń*ie najstarszego w tym zakątku gór miasteczka. I tak w końcu XIV wieku widzimy już zasiadło tu miasto, które wylicza przywilej Władysława Jagiełły nadający biskupom Muszyńskie (r. 1391) — nazwany tam *Tylicz „Novum oppidum alias Miastko“*. Że zaś *Miastkiem* zwał się dzisiejszy *Tylicz*, jasny tego dowód w akcie erekcyjnym Piotra Tylickiego bisk. krak. (d. d. *Borzęcin* 1612 r.), którym miasto od swego nazwiska zwać się mające zakłady, do praw Muszynio służących przypuszcza,

kościół łaciński dotuje i drugi Rusinom stawiać pozwala. Mówi tam ten restaurator miasteczka tutejszego: „*zaczyniż w kluczu naszym Miuszyńskim miejsce nazwane Miasłkiem prawa mieyskie miało (iakoż przywilej zasadzenia baczmy y tego dochodzimy) a za czasem na wieś obrócone; obywatele zaś tego od wiary S. rzymskiego katolickiego kościoła odstąpiwszy, greckie obieli nabożństwo...— tedy pozwalamy aby obywatele domostwa swoje między gruntami miasto fundamentami starych murów obwiedzionemi zbudowali*“. Owo przed Tyliczem istniejące tu *Miasłko* było przez Kazimierza Wgo osadzone, bo w aktach sporu o dziesięciny. (z r. 1633) znajdujemy wzmiankę o wyposażeniu kościoła jakie naznaczył ten król przywilejem z r. 1363. Istnienie tutaj kościoła przed nową erekcją miasteczka, stwierdza i breve Piusa IV z roku 1564, zakłócenia między wyznawcami obu obrządków godzące; oraz słowa w akcie lokacyjnym Tylickiego, gdzie kościół w miejscu starego budować nakazuje. Jako pozostałość po miasteczku kazimierzowskięj fundacyi, wymienięby można grunty zamczyska na górze ku wsi *Machnacze*. Podanie zwie miejsce to *kocim zamkiem*, a twierdzi, że z jego materiału kilka budynków w *Bardowie* powstało. *Kitczy* znaczy po rusku mieszkalny. Z cerkiewnego *kot* a ruskiego *kit* (mieszkanie) tłómaczyć można tę nazwę.

Cytowany przywilej lokacyjny biskupa Tylickiego, zastrzega okoliczność, aby się w mieście żaden Rusin dyżynia nie budował— to dało powód do sporów, które aż o stolicę papieską się oparły sądu szukając. Roku 1636 komisya z ramienia ks. biskupa Jakóba Zadzika, Rusinów z miasta wyświeciła, cerkiew im odebrawszy:

Ważni te obustronnym fanatyzmem podżegano, zakłóciły obie ludności klucza biskupiego, a wzajemna nienawiść łacinników i rusinów jeszcze tu niedawno z wątki tego odżywniona, w jaskrawych ukazała się barwach; a więc wstrzymując się od uwag, przytoczymy tu kilka dokumentów. I tak ks. biskup krak. Jakób Zadzik roku 1636 wyznacza komisję, która następną ordynacyą wydaje, jak zobaczymy z jęj potwierdzeń jeszcze poza rok 1784 prawem będącą.

„*Ordynacya Ich Mościów Panów Komisarzów Jasnie Oświeconego J. Mości ks. Jakóba Zadzika biskupa krak. książęcia siewierskiego przeciwko Rusi, po wziętęj cerkwi za Capelle Assumptionis B. V. M. ieżliby Rus chciała być in pacifica Possessione Suorum bonorum; taki tenor:*”

1. Aby wszyscy w kościele bywali a 6 grzywnami penowani *toties quoties* któryby nie był y na pokropieniu, gdyż y chorągwie nie ma kto nosić około kościoła gdy się procesya odprawnie, bo się aż ku dokończeniu mszy świętęj schodzą dla czytania rejestru, nie chcąc bywać na mszy świętęj i kazaniu.

2. Aby muzyki nie czynili w Piątki, w Soboty y innych czasów od zwierzechności zakazanych, ponieważ tego kościół ś. rzymski zakazuje; penować takich ma J. Mość pan starosta grzywnami trzema i exequować zaraz.

3. Aby opsy do dwóch niedziel wydali po Stym Marcinie: księdzu plebanowi tak snopki, z kop y kwartaly każdy mieszczanin na kwartał dające po półpięci grosza od siebie. Gdy przypadają drwa do Szpitala powinny z roli po furze, pod winą grzywny, czego ma doyrzec ksiądz pleban z kościelnymi.

4. Że miasteczko zasiadło pod posłuszeństwo kościoła rzymskiego katolickiego (o czym fundusz szerzcy opiewa), że Katolikom a nie Rusi fundusz służy, a oni alienantur od kościoła iż w Sobotę mięsa zażywają, na przekorę Katolikom, czego *vetat et prohibet Ecclesia*; tedy tacy mają bydz karani grzywnien 20; a gdy który z nich będzie tak sporny, a trzy razy notowany będzie za upornego, ma bydz ód majątności y z dobytkiem co ma odsądzony; na księdza JMości połowica, na kościół Tylicki połowica; czego ma serię ks. pleban *cum Ministris Ecclesiae animadvertere* y zaraz *ex nunc* do pana Starosty reforować.

5. A iż fundusz Katolikom służy a Rusi tém więcej przybywa, zaczęm gdy Katolik chce kupić majątność, tedy wyciągają od nich nad cenę niesłusznie; a dekreta ś. p. I-hm. księży biskupów zaszyły, aby się Ruś do pół roku wyprzedzała: tedy dajemy mocą książęcia jmcí panu Staroście i z księdzem plebanem, aby wysadzili z miasteczka Muszyny ludzi godnych i sumienia dobrego będących, co by szacowali na trzy raty: iżby ten, który kupuje, Katolik, wypłacał po roku ratę jednę. A za libertacyą jednę książęcia jmcí czwarta część przypada taxy, bo inaczey *ex pluralitate* Rusi zawsze muszą być nieznośne niezgody dla ich rebelii i buntów, i przez nich są uciśnieni Katolicy. Którzy się ze wsiów cisną i wiele miejsc zasiedli, tych kupna nieważne są; kto chce z Katolikiem wolno osieść, a pieniądze wrócić na raty; a gdyby był który tak sporny, do książęcia jmcí ma się udać z listem księdza plebana.

Dojrzec też ma tego ks. pleban, aby popisał działki w miasteczku, żeby je dawali do szkoły na naukę, którzy będą sposobui; a rodziców upartych i temu przeciwnych *ex nunc* karać ma jm. p. starosta grzywnien dwudziestą do skarbu książęcia jmcí. Bo jako ten ma poradzić w miasteczku, dla czego miasteczko niszczyć musi, i potem w chłopy i wieś obrócić się; i mieszczany niegodni będą być tak nazywani, którzy ewi-czenia żadnego nie mają i czytać nie umieją, ani wiedzą co się w przy-wilejach i prawie zamyka. Roku pańskiego tysięcznego sześćsetnego trzydziestego szóstego. (*Locus sigilli.*) (Podpisano) Wawrzyniec Starczewski, kantor krakowski mp.— Andrzej Kowaliński, j. o. jm. ks. biskupa krakowskiego nadworny dekretowy pisarz i dworzanin mp.— Mikołaj Siemakowski, j. o. jm. ks. biskupa krakowskiego dworzanin, mp.— Anno 1708 die 24 Januarii. Ad acta visitationis productum et revisum. Ordinationem hanc in toto observandam decernimus et statuimus. Josephus Jordan, canonicus crac., archid. sand. cum facultatibus visitator, mpp.— Anno 1784 8va 9bris. Ad actum visitationis nostrae productum et revisum. Hieronymus Wielogłowski, canonicus cathedralis cracoviensis, archid. sand. visitator, mp.

Tenże biskup Jakób Zadzik rozporządza r. 1638 nadaniem (*d. d.* Radłów), aby w Tyliczu zachowywali nieszczenie te same przepisy co do służby wojskowej, jakie w Muszynie zachowują. Rusinów stosownie do przywileju lokacyjnego z miasta wydawać polca. „Z strony puszczenia in cerkwie odkładamy to do zniszczenia się z kapitułą naszą, a tymczasem niechaj odprawiają nabożeństwo w kościele katolickim.”

Ks. biskup Jan Małachowski pisze roku 1682 do starosty muszyńskiego: „Bardzo jestem obligowany Wmości Paui, że się ta komisya o cerkiew tylicką kiedyśkolwiek prz. się skończyła, z której pokazała się niewinność nasza, żeśmy nie dali okazyey do zburzenia tej cerkwie — zaczynam niechay się teraz wstydzi ks. biskup przemyski (*rit. graeci*), że nas niesłusznie ndał do św. Stolicy — teraz odemnie tego potrzebuie, abym pozwolił tę cerkiew znowu wystawić w tymże mieyscu, albo monaster iaki etc.”

To starcie się w dobrach muszyńskich dwóch rozdrażnionych na siebie żywiołów, zapaliło się w Tyliczu w pożar prawie całowiczej kłótni, która trwała między latami 1564—1682. Miecz biskupi głównie dokonywał Disunitów.

Kościół tylicki, drewniany, niezm się nie zaleca pod względem starożytności; jak równie cerkiew także drewniana obszerna, ledwo dla obrazów niezłych na ikonostasie wspomnienia godna. Dzwony w niej lanc r. 1752 i 1767.

Ku południowemu wschodowi od Tylicza, nad samą wsią *Muszyńką* kilkaset kroków od granicy węgierskiej, jest góra zwana *Obóz*, gdzie są rzeczywiście ślady wałów i okopów. Obóz ten może się da odnieść do roku 1771. Okolice *Tylicza* obfituje w wody mineralne, szczególnie źródła kwaśne.

Tylicz wraz z filią *Muszyńką* liczy uniatów 1619.

Mochniaczka niżnia z filią w wyżniej, dusz 1281. *Wyżnia* lokowana 1589 r. — cerkiewka przed pół wiekiem postawiona.

Izby z filią w Bielicznój u źródeł Białej v. Bylicznój ludności 894. Leży ta osada ku północy za Tyliczem. Cerkiew drewniana zwykłej budowy. W księdze *Consignatio documentorum ecclesiae Izbensis*, a. 1779, znajduję akt wizyty, biskupa Max. Ryłły z r. 1780; tu wspomniono, iż cerkiew dzisiejsza postawiona 1755 r. w miejsce starożytnej, dawnością zniszczonej i upadłej. Roku 1659 Andrzej biskup Trzebiecki dotował istniejący już tutaj kościół. W tym akcie wizyty dopiero cytowanym zapisano w języku łacińskim: iż stojący tu pod *Izbami* obozem Kazimierz Puławski marsz. konfed. łomżyńskiej (w r. 1771) dwukrotnie doznał łaski opieki i cudu NMPanny, której obraz w cerkwi izbieckiej od wieków slynie. Albowiem gdy wódz ten idąc z *Izb* ku *Pilznu* (w Tarnowskiem) ujrzał się pod tém miastem zewsząd przez nieprzyjaciół otoczonym i wszelkiego pozbawio-

nym wybawienia, w Najświętszej tylko Maryi izbiekłej nadzieję położył modląc się do Niej, i ocalał. Powtórnie napadnięty we śnie w Świątkowskich lasach (w Jasielskiem), już prawie w rękach był Kozaków; ale oddawszy się opiece NMPanny, dosiadł konia, na którym drzewa i wąwozy ptakiem przebiegając, do obozu dopędził. Co wszystko wobec wojska zeznał, w aktach cerkwi zapisać polecił, przed obrazem dzięki czynił i znaczną ofiarą kościół obdarzył. Kapliczka tej Opiekunki naszej, tysiącem innych cudów jaśniejącej, stanowi jedno ramie krzyża kościoła; okrytą ją są klejowe malowania wystawiające Puławskiego w naturalnej wielkości, a w tyle jego obozową twierdzę. Z umocnienia tego widne jeszcze waly i okopy ciągnące się za wsią pod górą *Lachową*. Dzwony cerkiewne: wielki lany r. 1699 przez Jana Schneideera z Koszyc (*Kaschau*), średni 1631 lat Grzegorz Wierd z Eperies (*Preszowa*), mały z 1781 r.

W aktach cerkwi Izbiekłej ślad, iż należąca do tej parochii cerkiew bielczniańska zgorzała r. 1778, poczem przez parafian zbudowana. Dziś istnieje tu cerkiew murowana.

Banica poniżej *Izb* z filią Czertizne 735 dusz. Cerkiew w *Banicy* fundowana 1659 r. przez biskupa Jana Małachowskiego, w Czertizne przez Andrzeja Trzebieckiego; a zatém obie w 17 wieku, — drewniane, zwykłym zbudowane stylem.

Czurna z filią w Perunce 1137 dusz, na prawym brzegu Białej. Pierwsza lokowana 1574 r., druga 1634. Oba kościoły zwykłym zbudowane stylem, drewniano. Widać z aktu biskupa krak. Ignacego Soltyka (*dat. Kielce 1765*), iż cerkiew w *Perunce* już 1640 r. gruntem uposażona była; a zatém zdaje się być starszej fundacyi od Czyrnińskiej. W cerkwi Czyrnińskiej wielkie pięknego odlewu dzwony, lat Grzegorz Wierd w Preszowie 1650 r.

Berest nad lewym brzegiem Białej, w okolicy obfitującej niegdyś w lasy brzostowe (drzewo podobne do jaworu, *ulmus*), od czego nazwa osady. Soltystwo tutejsze osadzone w 1574 r. mieszkańcami ze wsi *Florynki*. Z dekretu Wojciecha Bedlińskiego starosty muszyńskiego, rozstrządzającego spór włościan z proboszczem, widać iż wtedy (1647 r.) już cerkiew ta istniała. Z czasem zniszczał budynek kościelny, a więc jak się okazuje z aktu Kajetana Soltyka bisk. krak. (1764 r.) Berest stał się filią do *Polan*. Dokument wizyty bisk. Ryłły dowodzi, iż dzisiejszy drewniany zwykłego stylu kościół, postawiono na miejscu starego r. 1767. Cerkiew w Polanach należy tutaj obecnie jako filia, wystawiona r. 1667, a 1779 zrestaurowana. Razem dusz 943 do obu cerkwi. We wsi Kamiennój jest kapłania lokalna, do której prawie 500 ludności się liczy.

Śnietnica v. Swietnica na prawym brzegu Białej; tu należy filialna cerkiewka w Stawiszy. Cerkiew *Swietnicy* już 1662 r. dotowana była, a zatem dawniejszego jest pochodzenia. Jak dowodzi akt wizyty bisk. Ryłły, r. 1758 stanął dzisiejszy drewniany kościół w miejsce dawnego,

staroście; upadłego. Dzwon wielki pięknego odlowu Grzegorza Wiora z Eperies r. 1648. Ludność parafii 1500 dusz.

Brunary na prawym brzegu Białej. Wielka drewniana cerkiew dzisiejsza, postawiona na miejscu starej dopiero 1830 r. Są w niej na wrotach carskich malowania Mich. Stachowicza (Mojżesz i Aaron). Wedle dokumentów i notat archiwum tutejszego, wieś *Brunary* lokowana 1335 roku przez Kazimierza W., gdzie oraz dla kościoła (wówczas łacińskiego) nadano uposażenie. P. Z. Pauli podaje nam sprzeczne z temi (zapewne fałszywemi) dokumentami następnie daty: a mianowicie, iż r. 1537 Achacy Jordan z Zakliczyna kasztelan żarnowiecki, starosta muszyński, pozwala Danielowi Jaśkowskiemu lokować *Brunary*, co potwierdza 1547 roku S. Maciejowski bisk. krak. Roku znów 1577 Piotr Myszkowski dał soltysowi z *Brunar wyżnich* prawo lokować osadę w *Brunarach niżnich*. Zdaje się, że niedawno przedtém, gdy w r. 1626 Marcin Szyszkowski bisk. krak. uposażył tutejsze probostwo, cerkiew powstała. Tu należy drewniana cerkiewka w Czarniej jako filia; jako taka wymieniona w wizycie bisk. M. Rylły r. 1781. Czarna lokowana 1577 r. Do parafii 1429 dusz liczącej włączono jeszcze wsie: *Brunary niżne* i *Jaśkową*.

Florynka z osadą *Wauką* 1225 dusz licząca, na prawym brzegu Białej. Mała cerkiewka drewniana nad brzegiem Białki stała tu 1625 roku. Wieś *Wauka* inaczey *Wawrzka* zwana, lokowana r. 1574.

Bileczarowa v. Binczarowa na lewym brzegu Białej, powyżej *Królowej ruskiej*; liczy w parafii 691 dusz. Wieś ta w królewskiej bo w starostwie grybowskim leżąca, osadzoną została Wołochami r. 1531 przez Zygmunta Starego. Tak ów lokacyjny przywilej soltystwa na prawie wołoskiem sfundowanego jako i potwierdzenia późniejsze, przytacza *per extensum* p. A. hr. Stadnicki w rozprawie swojej *O wsiach wołoskich* (Lwów 1848, str. 88). Roku 1606 Lukrecya Katarzyna z Radziwiłłów Grudzińska rozsądza spór między presbiterem a soltysami tej wsi; ztąd więc wnosić można, iż cerkiew tutejsza w 16tém stuleciu powstała, jak skoro ją w pierwszych latach 17go wieku już dawno dotowaną spotykamy.

Królowa ruska, w wąwozie górskim powyżej Grybowa, na lewym brzegu Białej. Oblata urzędowa (z r. 1801) uczyniona w aktach grodzkich, przedstawia nam ciekawy przywilej, dzieje tej wsi poczynający. Jestto lokacya *Królowej* przez Zygmunta III r. 1590. W akcie tym nie odróżniono dziś dwóch wsi tej nazwy *polskiej* i *ruskiej*, ale mowa o jednej do starostwa sandeckiego należącej a rozciągającej się po granice *Kamionki* i *Woli Ptaszkowej*. Przywilej brzmi, iż do wsi tej królewskiej przez *wołoskich osadników* osiadłej pozwala się gromadzić nowym kolonistom; zostawia prawo wołoskie, którem się wieś rządzi, i znosi ciężary, które wsie królewskie zwykle ponosiły. Zdaje się, że już w czasie tego nadania istniała tu cerkiewka, która jako filia należała do *Boguszy*. Dzisiejsza drewniana cerkiew postawiona (jak świadczy napis nad zakrystą) przez Michała Żuka Skarszowskiego, gdy tu był dziedzicem r. 1814.

Wtedy też przeniesiono tu parafię, do której jako filiję dołączono *Boguszę*. Dzwony lano przez Justa Constein 1638 roku. *Królowe* obie *polska* i *ruska* oraz *Płaskowa* liczą 1200 dusz, jedną stanowiąc parochiā.

Bogusza, powyżej *Królowej* ruskiej wśród gór, na lewym brzegu Białej. Cerkiewka mała jodłowa, filia do *Królowej*. P. Alex. hr. Stadnicki w ważnej swojej rozprawie *) przytacza wszystkie nadania *Boguszy* się tyczące w całości; ztąd się dowiadujemy, iż 1544 r. (w dzień ś. Wacława d. d. Grybów) Stanisław Pieniążek z Iwanowie, dzierżawca starostwa grybowskiego, oświadcza, iż za zezwoleniem królewskim, soltystwo we wsi *Boguszy* (do tegoż grybowskiego starostwa należące) sprzedaje osiadłemu tam już Janowi Radzowi. Określa jego obowiązki, daniny, i prawo, jakim się ma rządzić, które tu *jako i w innych wsiach sąsiednich właskiem było*. Sprzedaż tę potwierdza Zygmunt Stary przywilejem z r. 1545 (d. d. Kraków). Następcy jego osobnemi nadaniami soltysów *Boguszy* w dożywocie utrzymują. Potwierdzenia te aż do Stan. Augusta przytacza p. A. hr. Stadnicki w cytowanej rozprawie. Dopelniając niejako wiadomość podaną przez p. Stadnickiego o *Boguszy*, dodaję, iż mam w odpisie potwierdzenie w dziedzicznym posiadaniu soltysów Jana Jackona, Jana Halleona, Stefana Marka synów, które dla soltystwa *Boguszy* wydał r. 1616 Zygmunt III.

Wróćmy na brzegi *Kamienicy*, która właśnie tutaj początek biorąc wsi daje nazwę:

Roztoki. Leży ta osada jadąc z Sącza po prawej głównej drogi w potokach.

Stanisław Lubomirski (d. d. *Wiśnicz* 1636 r.) uposaża i nadaje cerkiew tutejszą. Przywilej ten stwierdzają: 1656 r. Alexander Lubomirski, 1696 syn, 1700 Karol Lubomirski. Kościół drewniany zwykłą budową. Dzwon wielki z r. 1789, mały 1695. Wieś *Krzyżówka* należy do parafii, stanowiąc z nią razem 600 ludności.

Nowa wieś i Łosio na lewym brzegu *Kamienicy* 1150 dusz.

Dochowany tu oryginalny dokument na pergaminie po polsku 1602 roku (d. d. *Wielopole*) spisany, dowodzi, iż wtedy Jan Branicki z Ruszczy, wieś tę łokował i kościół fundował. Filia tu należąca wo wsi *Łosie* fundowana przez Alexandra Michała Lubomirskiego hrabiego na *Wiśniczu* 1656 r. Obie cerkwie drewniane zwykłym zbudowane stylem.

Łabowa powyżej *Maciejowej* nad rzeką *Kamienicą*. Najstarszą datę wskazuje fragment metryki po rusku spisanej r. 1620 się poczynającej; nadto słowa w aktach dekanalnych (*Florynka*) „*ecclesiam in Labova*”

*) O wsiach tak zwanych *włoskich*. Lwów, druk Zakładu narodowego Ossolińskich 1848 r. str. 83 i dalsze.

erexit et fundum dedit Stan. Lubomirski.— Jak równie dzwoni średni ulany (jak świadczy napis), za dziedzictwa Józefa Karola Lubomirskiego, koniuszego koronnego r. 1689. Dzisiejsza murowana cerkiew stanęła ze składek r. 1784, poświęcona przez biskupa Max. Ryllę. *Nawisie* czyli rynek osady Łabowej nazywają *Lubomirz*. Wieś tę lokował Jan Branicki z Ruszczy dziedzic Wielopola (nadto *Kotowój, Roztoki, Nowej wsi etc.*) a to r. 1620. *Łabowa* z należącemi do parafii: *Uhrynem wyżnim i niżnim, Łabowcem i Kotowem* liczy do 2000 dusz.

Maciejowa nad rzeką Kamienicą, powyżej *Nawojowój*. Najstarsza tu data r. 1617 kiedy probiter Olszewski zdaje cerkiewkę swemu następcy: widać była to pierwotkowo tylko kapliczka, z której w dzisiejszej może tylko rzeźby wrót carskich pozostały; książę bowiem Paweł Sanguszko dotując r. 1733 probostwo mówi: iż pola oddaje dla erygowanej cerkwi. I ta była zapewne bardzo mała nie wystarczająca na ówczesną ludność ruską tej okolicy, gdyż inwentarz w r. 1764 spisany powiada, że ją rozprzestrzeniono. Dzisiejsza murowana stanęła w r. 1832 za dziedzictwa Jana Kant. hr. Stadnickiego. Pożet proboszczów i metryki zaczynają się dopiero od r. 1756. Pięknego odlewu dzwony ulął w Eperies Franciszek Lecher. Parafią do tysiąca dusz liczącą, składają osady: *Roztoka mała, Czaczów, Barnowiec, Składyste, Rybień, Margon, Złotne i Nawojowa*.

Z tego przeglądu wypada: iż część kraju dziś Rusinami (w cyrkule Sandeckim) zaludniona obejmuje: dawny klucz biskupi na północ najdalej po Florynkę sięgający, na zachód Popradem u Piwnicznej, a na wschód Białą ograniczony; nadto skrawki starostw Sandeckiego i Grybowskiego, jeszcze kilka wsi z dóbr Branickich, Lubomirskich i Nawojowskich.

Co do dawności osiedla, jedną tylko okolicę *Jaworek* do czasów pogańskich odnieść można. Przywilej Władysława króla węgierskiego wprowadzający w r. 1301 Biskupa krak. w posiadanie tego zakęcia kraju, okazuje tu pustkę z jednym obronnym zamkiem i kilką osadami. *Muszyna, Szczawnik, Andrzejówka i Tylicz* widne w XIV stuleciu. W XV przybywa *Leluchów* i zaczynają się ukazywać ruskie osady. W XVI Zygmunt Stary lokuje Wołochami: *Bilczarową, Królówce, Boguszą* i sąsiadnie im wsie do starostw Grybowskiego i Sandeckiego należące. Od drugiej połowy dopiero XVI wieku za biskupów: Kardynała Grzegorza Radziwiłła, Franciszka Krasińskiego, Piotra Myszkowskiego i Filipa Padniewskiego, naprawdę Rusinami wsie osadzać poczęto — powstały wtedy: *Berest, Brunary* wyżnie i niżnie, *Czarna, Czyrna, Krynica, Milik, Mochnaczką, Powroźnik, Słotwiny, Wierchowonia, Złockie, Zubrzyk* i sąsiadnie im wsie. W XVII stuleciu: za Bernarda Maciejowskiego, Jakóba Zadziką, Piotra Gembickiego, Jana Małachowskiego i Andrzeja Trzebieckiego, nadto lokującego *Łabową, Nową wieś etc.* Jana Branickiego, *Eosie i Rostokę* Michała A. Lubomirskiego; dopełniło się dzieło zaludnienia tych stron osadzeniem: *Bannicy, Czertizne, Dubnego, Perunki* itd.

Oznaczywszy sobie na mapie kolorami wicki lokacyj, naocznie zobaczymy: jak tu od południa garnie się Ruś z żupaństwa Szaryskiego i Wołochy, a od zachodu ludność górska polska i niemieccy napierają koloniści. Sam rdzeń tedy, wikłanina gór u wyżyn zład płyną: Biła, Kamienica i Poprad, ogólnie mówiąc w XVI dopiero stuleciu, jako kraj zamieszkaną się ukazując.

Zakęcie to pod względem sztuki prawie nie przedstawia. Czasem tylko cerkiew przez wiejskiego cieślę z trzech obok siebie coraz niższych wież bizanckich zestawiona, uderzy wdziękiem prostoty i powabem tej zawsze poważnej architektury — czasem natrafisz na szczytki spróchniałego i wyrzuconego z kościoła bizanckiego obrazu. Pomników nagrobnych niema w cerkwiach, bo tu szlachcie nie mieszkali; a ruskiego plebana lub mieszczanina, nie stać było na przechowanie swęj pamięci.

Logika pozwalała by się spodziewać że duchowni grecko-katolickiego obrządku dla miłości ojezystych dziejów i narzecza, którem lud ich mówi, wezmą się gorąco do zebrania wspólnymi siłami wiadomości o osiedlinach wsi, cerkwyach kościołów, zabytkach, p mnikach etc. Gdyby każdy proboszcz zebrał pilnie data o swojej wsi i kościele, łatwo z tego wspaniała złożyćby się mogła całość.

Cieszymy się że nam początek w tej sprawie uczynić przychodzi; a sądzimy że już dla tego samego badania takie dalej prowadzone będą, że po szczególe, sprawiedliwie i bezstronnie wykazać mogą stopień i znaczenie wpływu, jaki Rzeczpospolita i szlachta nasza wywierały na oświatę tej części dawnęj Polski. Przywileje lokacyjne, nadania, uposażenia, zabytki i pomniki, zawsze większą mają siłę przekonania, niż krzykliwy frazesowy głos namiętałości mieć ją może. Kończąc ten nasz pobieżny przegląd osad w obwodzie sandeckim przy cerkwiach powstałych, zachęcamy duchownych grecko-katolickiego obrządku do pracy w tym *trzeźwym* kierunku, a sądzimy że w dziennikarstwie znajdzie poparcie ta zachęta nasza, teraz znowu powtórzona, gdy nie skutkowała w roku 1855, gdyśmy się w tej sprawie w *Dodatk do Gazety Lwowskiej* (Nra 32, 33, 34, 35, 40, 41) bezowocnie do pilności duchownych unickich odzywali. Pożnanie przeszłości bezstronne konieczne gdy kto wyrokować chce.

Kraków dnia 14/9 1861 r.

